Żywa historia Gorlic — wywiad z panią Heleną Zamorską-Gwóźdź

Wywiad z panią Heleną Zamorską-Gwóźdź dotyczący historii jej rodziny (wysiedlonej z Jasła w 1944 roku) oraz wspomnień związanych z Gorlicami.

Helena Zamorska

urodzona 24 stycznia 1943 r. w Jaśle. Po wysiedleniu z Jasła, razem z matką i rodzeństwem znalazła się w Gorlicach, gdzie mieszka do dzisiaj. Ukończyła szkołę podstawową w Gorlicach i „ogólniak" w Krośnie. Przepracowała 42 lata i 9 miesięcy w Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego „Forest" w Gorlicach. Obecnie na emeryturze.

Zapraszamy do galerii fotografii dostępnej na dole strony.

Wywiad z panią Heleną Zamorską-Gwóźdź przeprowadzony 28 listopada 2024 roku przez Urszulę Karasińską w Gorlicach.

Spis treści:

00:00:05 – „Urodziłam się w Jaśle w styczniu 1943 roku. […] Zostaliśmy wysiedleni"

00:00:41 – „Mama została sama z sześciorgiem dzieci i w zaawansowanej ciąży" — okoliczności tragicznej śmierci ojca — Antoniego Zamorskiego w 1944 roku (w wieku 32 lat)

00:03:00 – „**Razem z najstarszym synem i córką poprosiła Niemców, by ich wszystkich zastrzelili, bo nie da rady z sześciorgiem dzieci i w zaawansowanej ciąży stąd się ruszyć**" — dramatyczna decyzja matki po nakazie opuszczenia Jasła

00:04:15 – „Przyszło dwóch Niemców" — nieoczekiwana pomoc oficera niemieckiego w odpowiedzi na prośbę o rozstrzelanie

00:07:50 – przyjazd do Gorlic, zamieszkanie przy ulicy Stróżowskiej, wspomnienie sióstr Kankofer, ich sklepiku oraz Olgi Fabian — malarki z Jasła

00:14:52 – przeprowadzka na Zawodzie do domu Rogusa, do mieszkania, które przed wojną zajmowała rodzina Rubiniaków

00:15:55 – „Czuję się gorliczanką" — wspomnienie rodziny Rzihów i ich ogrodu

00:18:45 – „Gorliczanie lubili się kłócić, teraz ludzie się tak nie kłócą"

00:20:55 – „Przed świętami pół miasta szło z ciastem w blaszkach piec placki do gorlickich piekarni przy ulicy Stróżowskiej i na Zawodziu"

00:22:30 – „Tak samo ludzie nosili pranie do rzeki, do płukania"

00:23:22 – „Myśmy nosili wodę ze studni na Dworzysku [do domu] aż do 1961 roku" — opisy: płukanie prania pod

mostem na rzece Ropie (nawet zimą), lodownie do przechowywania płyt lodowych wyciętych w rzece

00:27:45 – piesza wędrówka matki z najstarszym synem do Jasła — „Mama Jasła nie poznała” i w efekcie otrzymanie renty rodzinnej — „Mama była bardzo zaradna, roztropna i pracowita”

00:31.05 – ulica Legionów, remont schodów koło Domu Nauczyciela

00:32:10 – trasa saneczkowa gorlickimi ulicami

00:34:00 – skarpa kościelna i jej mieszkaniec — Mundzio

00:36:15 – „Józek z Piórkami” — barwna gorlicka postać